

„Mam tylko jedno marzenia - pójść z moją córeczką na długi spacer”

data aktualizacji: 2021.01.21 autor: Beata Pierzchała



Karolina Karalus z Pływi jest piękną, młodą kobietą, która ratując zdrowie swojej córeczki sama uległa poważnemu wypadkowi. Teraz walczy o powrót do zdrowia. A szansę na odzyskanie sprawności daje cykl operacji, których koszt to ćwierć miliona złotych.

Ala rośnie szybko. Karolina patrzy na córeczkę z nadzieją, że będzie mogła z nią kiedyś pójść na spacer nie martwiąc się o to, że trasa jest długa, a mała biega bezustannie.

- Chciałabym po prostu pójść z moją ukochaną, jedyną córeczką na długi spacer nie martwiąc się czy podołam - mówi Karolina Karalus, której historię opowiadaliśmy przed trzema tygodniami. - Ona tak szybko rośnie, chce biegać. Chciałabym za nią nadażyć, ale na razie to jest niemożliwe.

Przypomnijmy, że Karolina ratując swoją córeczkę uległa poważnemu wypadkowi. Na dziewczynkę, która siedziała w wózku staczał się samochód. Karolina rzuciła się na pomoc, odepchnęła wózek, ale

sama została przyciśnięta do muru domu. W szoku pourazowym nie docierało do niej jak poważne odniosła obrażenia. Dopiero w szpitalu zaczęło boleć. A kiedy lekarze walczyli o jej życie, poturbowana noga odeszła na dalszy plan. Okazało się, że Uraz był rozległy, uszkodzeniu uległy tkanki miękkie, kości były złamane, doszło do powikłań, infekcji oraz masywnego ubytku kości piszczelowej oraz strzałkowej.

Jak pomóc?

SMS o treści 0099416 na nr 72365

1% podatku nr KRS 0000396361, cel szczegółowy 0099416 Karolina

Wesprzyj zbiórkę dla Karoliny Karalus na platformie siepomaga.pl

Ten temat także w papierowym "Głosie" z 21 stycznia, wersję elektroniczną możesz kupić [TUTAJ](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37901-mam-tylko-jedno-marzenia-pojsc-z-moja-coreczka-na-dlugi-spacer>